VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 63)
z dnia 6 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 63)

6 lutego 2014 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat kryteriów i podziału środków wspierających inicjatywy służące podtrzymaniu i rozwojowi tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych oraz rozwojowi języka regionalnego,

– odpowiedzi na dezyderat nr 6 skierowanych do Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie podziału okręgów wyborczych w wyborach do sejmików wojewódzkich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Grażyna Płoszajska** radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Joanna Korzeniewska** kierownik Biura Komunikacji Społecznej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, **Eugeniusz Wappa** przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami oraz dr **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu wzięła udział pracownik Kancelarii Sejmu **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie posłów przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam serdecznie przybyłych gości. Pragnę państwa poinformować, że dzisiaj Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji reprezentuje pan dyrektor Józef Różański, którego serdecznie witam, wraz z naczelnikiem wydziału Dobiesławem Rzemieniewskim. Witam serdecznie panią Grażynę Płoszajską, radcę ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej. Witam serdecznie gości przybyłych spoza Warszawy, a może niekoniecznie spoza Warszawy. Szczególnie witam reprezentantów Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej panów Radosława Dąbrowskiego i Eugeniusza Wappę. Witam serdecznie pana Sławomira Iwaniuka. Witam panią Joannę Korzeniewską ze Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP.

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym w porządku dziennym mamy rozpatrzenie informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat kryteriów i podziału środków wspierających inicjatywy służące podtrzymaniu i rozwojowi tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych oraz rozwojowi języka regionalnego, jak również rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 6, skierowany do Ministra Administracji i Cyfryzacji, w sprawie podziału okręgów wyborczych w wyborach do sejmików województw. Jeśli nie będzie sprzeciwu, to uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec tego, szanowni państwo, poproszę pana dyrektora Józefa Różańskiego o zaprezentowanie informacji w punkcie pierwszym. Jednak przedtem, w związku z tym, że dzisiaj mamy dzień imienin Doroty, pozwolę sobie w imieniu nas wszystkich złożyć serdeczne życzenia pani poseł Dorocie Arciszewskiej. Rozumiem, że krótkie spotkanie

i następnie druga część spotkania. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pan dyrektor Józef Różański. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, chciałbym przeprosić w imieniu pana ministra Stanisława Huskowskiego za dzisiejszą nieobecność. Pan minister jest na terenie parlamentu i być może tutaj jeszcze do nas przybędzie, ale…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Osobiście się usprawiedliwiał.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Upoważnił mnie, żebym zaprezentował jego wystąpienie przed państwem. Chciałbym też dodać, że strona rządowa przyłącza się do życzeń dla pani poseł.

Kryteria oceny wniosków o dotacje przyznawane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji, jako ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w trybie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, zapisane są w ogłaszanej corocznie przez ministra na podstawie art. 18 ustawy informacji o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Kryteria oceny wniosków zamieszczone są w punkcie VI wspomnianej informacji. Zgodnie z nimi, oceniając złożone wnioski, powoływana w MAiC komisja bada zgodność wniosków z celami, o których mowa w art. 18 i 20 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, zgodność wniosków z zadaniami, o których mowa w tymże artykule wspomnianej ustawy, stronę formalną wniosków, a także szczegółowe kryteria zapisane w tym, o czym przed chwileczką powiedziałem, tj. w punkcie VI informacji. Kryteria te są zawarte w przekazanych państwu materiałach.

Zgodnie z postulatami Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartymi w dezyderacie nr 4 z dnia 24 lipca 2013 r., w informacji na rok 2015 wprowadzono do punktu VI nowy podpunkt 4, określający dodatkowe kryteria dla wniosków o przyznanie dotacji celowych na czasopisma. Zgodnie z nimi Minister Administracji i Cyfryzacji, dokonując oceny wniosków o przyznanie dotacji celowych na czasopisma, bierze również pod uwagę planowaną objętość czasopisma, planowaną liczbę numerów czasopisma oraz język, w którym ukazywało się będzie czasopismo.

Tekst informacji, w tym wspomniane kryteria, przed ogłoszeniem jest corocznie konsultowany z Komisją Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Także informacja na rok 2015 została zaakceptowana przez komisję wspólną.

W oparciu o zapisy informacji oraz zarządzenia nr 4 Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 27 grudnia 2011 r., wyboru wniosków proponowanych do realizacji w 2014 r. dokonała powołana w ministerstwie komisja. W skład komisji, poza trzema pracownikami ministerstwa, wchodzili trzej eksperci wydelegowani przez stronę mniejszościową KWRiMNiE. Podczas oceny wniosków na rok 2014 eksperci zewnętrzni, wydelegowani przez stronę mniejszościową komisji, po raz pierwszy stanowili połowę składu komisji oceniającej wnioski, co stanowiło realizację postulatów zgłaszanych przez środowiska mniejszości narodowych i etnicznych.

Przedłożoną przez komisję propozycję podziału dotacji na realizację w roku 2014 zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego zaakceptował 17 grudnia 2013 r. Minister Administracji i Cyfryzacji. Wspomnianą decyzję ministra wraz z zestawieniami dotyczącymi podziału dotacji w latach 2007-2014 otrzymali państwo w przekazanych materiałach.

Jeszcze chciałbym troszeczkę statystyki państwu zaprezentować. W roku 2013 zostało złożonych przez organizacje mniejszości narodowych i etnicznych 651 wniosków o dotacje na kwotę 39.305.733 zł. Jak państwo doskonale pamiętają, w tych informacjach jest to również zawarte. Komisja zaakceptowała 421wniosków na tę kwotę, którą mie-

liśmy zapisaną w budżecie państwa. Generalnie zrealizowaliśmy postulaty mniejszości w wielkości 62,2%.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście, jeżeli będą pytania, jesteśmy z panem naczelnikiem do dyspozycji państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciał zabrać głos na ten temat? Proszę uprzejmie. Pan przewodniczący, tak?

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wywołany przez pana przewodniczącego chciałbym zapytać pana dyrektora i przedstawicieli ministerstwa o taką sprawę. Już kilkakrotnie rozmawialiśmy na ten temat. Może dlatego pan przewodniczący mnie wywołał, bo byłem jakby inicjatorem tego, żeby Komisja zwróciła się z takim dezyderatem do ministra. Moją motywacją były częste wystąpienia, przede wszystkim przewodniczącego Związku Ukraińców w Polsce, bo na ostatnim posiedzeniu też z jego strony była krytyka – co tu dużo mówić – sposobu podziału, jak również części społeczności białoruskiej, z którą mam kontakty, tzn. przede wszystkim pana Jana Syczewskiego, który też na posiedzeniu naszej Komisji zgłaszał swoje krytyczne uwagi.

Rozumiem, że w innych sprawach będą jeszcze jakieś wypowiedzi, ale ja mam do państwa prośbę i pytanie. Na jednym z posiedzeń naszej Komisji pan Cwetsch przedstawiał decyzje państwa odnośnie do podziału środków przeznaczonych na inicjatywy służące podtrzymaniu tożsamości społeczności romskiej. Szczerze mówiąc, szczegółów już nie pamiętam, ale to, co wtedy przedstawiał, wydawało mi się zasadne i sensowne. Czy państwo widzą możliwość, żeby w podobny sposób zastosować to, jeśli nie do innych mniejszości, to do wniosków dotyczących mniejszości białoruskiej?

Dlaczego? Przede wszystkim z tego powodu, który znalazł też wyraz w stanowisku naszej Komisji, w dezyderacie do premiera, że społeczność białoruska poddana jest procesowi szybkiej asymilacji. Przede wszystkim dotyczy to depopulacji. Przyczyn jest wiele. Nie chcę już wracać do tej dyskusji. Mam nadzieję, że gdy otrzymamy odpowiedź na nasz dezyderat, to będzie możliwość porozmawiania o tym. Chodzi jednak o to, żeby podjąć próbę pomocy tej społeczności, tej konkretnej mniejszości, poprzez – mam nadzieję – bardziej racjonalne dzielenie środków przeznaczanych na tę mniejszość.

Oczywiście, tu różne mogą być pomysły. Nie znajduję zbytnio jakichś innych rozwiązań, co zresztą zgłaszałem, może poza szerszym włączeniem – ale mówię świadomie może – przedstawicieli samorządów, bo tak się składa, że oprócz mniejszości niemieckiej i gminy Puńsk to Białorusini zamieszkują jeszcze – jak dotychczas – na zwartym terytorium. No, i samorządowcy mają czy też – w moim przekonaniu – powinni mieć możliwość wpływania w jakiś sposób, ewentualnego wyrażania swojej opinii co do środków przeznaczanych na cele dotyczące społeczności, w których oni mają społeczne umocowanie, bo w końcu są weryfikowani poprzez wybory.

Powiedziałem może, ponieważ w przypadku mniejszości białoruskiej mamy do czynienia z kulturą, która nie jest rozumiana tak, jak te wielkie kultury – rosyjska, angielska czy niemiecka. Nie jest kulturą uniwersalną. W związku z tym, w moim przekonaniu, bardzo ważne są działania, które umożliwiają kontakt tej społeczności z białoruską kulturą. Nazwijmy ją wysoką. A taka przy naszych ograniczonych, skromnych możliwościach jest jedynie możliwa poprzez kontakty z kulturą w Republice Białoruś, z narodem białoruskim.

To jest mój postulat i moje pytanie. Oczywiście, rozumiem, że to nie dotyczyłoby środków przeznaczanych z budżetu państwa na inicjatywy typu telewizja białoruska, która też służy może w jakiejś części Białorusinom w Polsce, ale przecież nie jest to głównym jej celem. Przeczytałem ostatnio w prasie, że na ten cel z budżetu państwa wydaje Polska 24 mln zł. No, i też Radio Racja. Zresztą radio to nie jest finansowane ze środków będących w dyspozycji Ministra Administracji i Cyfryzacji. Dotyczyłoby to tych właśnie środków, które są w dyspozycji ministra. Po pierwsze, to by może pozwoliło – mam nadzieję – zracjonalizować podział tak, jak mówię. Po drugie, pozwoliłoby to może zdjąć pewną

opinię krytyczną, utrzymującą się w dużej części tej społeczności co do dotychczasowej praktyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, przybyli goście też mogą zabierać głos. Proszę uprzejmie. Kto z państwa chciał zabrać głos? Proszę, pani poseł Teresa Hoppe.

Poseł Teresa Hoppe (PO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie dyrektorze, oczywiście, przyglądam się tej tabeli nakładów nieinwestycyjnych i widzę, że ta ogólna suma cały czas wzrasta, mimo wszelkich kryzysów, które przeżyliśmy. Mniej więcej to się tutaj układa równomiernie. Zaciekawiła mnie tylko dotacja na mniejszość czeską. W przedziale od roku 2007 do roku 2014 bardzo wyraźnie się zwiększyły te nakłady. Interesuje mnie, czy przedtem społeczność czeska była może mniej aktywna, czy państwo polskie skąpiło dla nich pieniędzy, bo tutaj rzeczywiście ten wzrost jest bardzo znaczący.

Drugie moje pytanie dotyczy dotacji na wymianę tablic. Tutaj mamy tę sumę podaną tylko łącznie. Nie wynika z tego, gdzie była największa potrzeba wymiany tych tablic. Jakiej mniejszości to dotyczy? Czy mogłabym otrzymać odpowiedź na te dwa pytania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pan Eugeniusz Wappa.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej Eugeniusz Wappa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o to, o czym mówił tutaj pan przewodniczący Czykwin, chciałbym nawiązać do jego wypowiedzi i zwrócić uwagę na jego propozycję związaną z udziałem samorządu przy podziale środków. Przy całym szacunku do jego propozycji, wydaje mi się, że jednak samorządy w każdym województwie mają m. in. też i obowiązek wspierania mniejszości. To na samorządach spoczywa właśnie ta rola – wspierania tychże swoich mieszkańców, rozwijania pewnych inicjatyw i wspólnego występowania z organizacjami pozarządowymi. Jeżeli ma być to partnerstwo pozarządowo-samorządowe, no to jest dziwny sposób na partnerstwo, gdy ktoś taki, jak starosta czy wójt – nie wiem, jak ta propozycja ma wyglądać – będzie jeszcze kolejnym recenzentem działań, których sam często nie robi.

Zwrócić trzeba uwagę, że bardzo często bywa tak, że właśnie, jeśli chodzi o instytucje samorządowe – instytucje powiatu hajnowskiego, grodzkiego czy białostockiego – widzimy bardzo duże zainteresowanie konkursami ogłaszanymi przez MAiC. Zgłaszają się placówki samorządowe właśnie z tych terenów. To jest tendencja rosnąca, bardzo duża. Natomiast te organizacje, które są, startują i w tym uczestniczą, mają zaraz ustąpić miejsca tym samorządom. Chcę zwrócić uwagę na to, że gdy mamy do czynienia z tym, że organizacje wśród mniejszości narodowej powstają i chcą działać, to jest przejaw aktywności tej mniejszości. Jest to przejaw naturalny, zwyczajny. Jedne inicjatywy są większe, drugie mniejsze, ale zawsze są konkretne. Dlatego wydaje mi się, że w jakiś sposób mają być te środki jeszcze raz przejrzane. To mi się kojarzy od razu z odbieraniem tych środków.

Co do odpowiedzi, pan poseł Czykwin wspomniał jeszcze o Radiu Racja, które m.in. też reprezentuję. Pan poseł przecież często występuje u nas w radiu i doskonale wie o tym, że audycje skierowane do mniejszości narodowych cieszą się popularnością w naszej społeczności, są słuchane. W dzisiejszym zatomizowanym świecie Radio Racja spełnia niezwykłą rolę integracyjną w całej społeczności białoruskiej, zamieszkującej województwo od północy na południe. Spełnia także rolę transgraniczną ponad wszelkimi papierowymi zasłonami. Umożliwia te kontakty także właśnie to, że MAiC pewną część środków przeznacza na audycje skierowane tylko i wyłącznie do mniejszości narodowej.

Pamiętajmy, że zasięg edukacyjny takiego radia obejmuje całą naszą mniejszość. Jego rola i dzisiaj, i w przyszłości jest duża, a będzie jeszcze większa ze względu na obszar, który obejmuje i liczbę osób, które znają język białoruski, i liczbę osób, które się uczą języka białoruskiego. Natomiast poprzez medium elektroniczne, jakim jest radio, mają możliwość codziennie być i uczestnikami, i słuchaczami, żeby aktywnie uczestniczyć

w życiu. Po prostu pamiętajmy, że przy dzisiejszych migracjach, o których mówimy i z których sobie zdajemy sprawę, bo wiemy, co się dzieje na tzw. ścianie wschodniej, to właśnie te audycje cieszą się ogromnym powodzeniem osób, które wyjechały z Białorusi i osób z Podlasia, które się znalazły w Irlandii, w Holandii etc. Jest to niezwykle ważne.

Dlatego też chciałbym zwrócić uwagę, że chociaż widzimy i rozumiemy, jakie są problemy budżetowe, jednakże przy tej skali problem jest związany z całą pulą środków, które MAiC przeznacza na mniejszości narodowe. No, oczekiwania i działania mniejszości też się aktywizują i są coraz większe. To jest ta sprawa i wydaje mi się, że…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

A jaki jest cały budżet Radia Racja?

Przewodniczący Związku Białoruskiego w RP Eugeniusz Wappa:

Otrzymujemy 200 tys. zł od MAiC na audycje poświęcone dla mniejszości narodowych. Proszę posłuchać, panie pośle. Włączyć radio. Przez internet można słuchać tych audycji, które są przeznaczone dla naszej mniejszości. Zobaczy pan, jaką to spełniają ważną rolę integracyjną w naszej mniejszości. Sądzę, że na ten temat nie będę już dzisiaj opowiadał. To wszystko jest dostępne dla każdego, o każdej porze dnia i nocy. Wystarczy wejść do ramówki, włączyć i słuchać. Dlatego tak bardzo istotne jest to, żeby w dzisiejszym świecie było też medium elektroniczne i możliwość korzystania z niego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Ryszard Galla.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym dokonać jakby ogólnej oceny przeprowadzania procedury konkursowej, jeśli chodzi o wykorzystanie środków dla mniejszości narodowych i etnicznych. Muszę powiedzieć, że jest znacząca poprawa, bo często spotykaliśmy się tutaj z przedstawicielami mniejszości, którzy mówili o niejasności procedury, o różnym sposobie oceniania tych projektów. Dzisiaj mogę powiedzieć, że widzimy dokumenty, które zostały już bardzo dobrze przygotowane. Co prawda, moglibyśmy jeszcze dyskutować, może o innych priorytetach, inaczej poustawianych itd., ale każda ze struktur mniejszościowych, ubiegająca się tutaj o dotacje w drodze konkursowej, ma w momencie rozpoczynania tej procedury jasne, czytelne zasady. Mamy także w tej chwili już sześcioosobowy skład komisji oceniającej, czyli trzech przedstawicieli ministerstwa i trzech przedstawicieli strony mniejszościowej. Wydaje mi się, że tutaj nastąpiła już poprawa.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Pierwszą jest kwestia finansowa. Wszyscy doświadczyliśmy przy pracach nad budżetem na 2014 r. właśnie tego niebezpieczeństwa, że wielkość środków mogła być o około 3 mln zł mniejsza, prawda? Pan dyrektor Różański, przedstawiając nam tutaj informację ogólną, powiedział, że wnioski, które zostały złożone przez stronę mniejszościową, oceniono na kwotę ogólną blisko 40 mln zł, czyli widzą państwo, że kilkakrotnie przekraczamy te możliwości finansowe, które występują.

W związku z tym nie ukrywam, że rzeczywiście, gdy chodzi o wszelkiego rodzaju pomysły na to, aby z tych środków mogły skorzystać inne podmioty, niezwiązane ze środowiskiem mniejszości, a może chcące pracować na rzecz środowiska, byłbym tutaj bardzo sceptyczny. Szczególnie, jeśli chodzi o samorządy. Zgadzam się z państwem, że rola samorządów wręcz powinna być odwrotna, czyli samorządy także powinny otworzyć się na potrzeby środowisk mniejszości i pozwolić na to, żeby także na tej drodze konkursowej, jaka występuje np. w danej gminie czy w danym samorządzie, te organizacje też mogły się ubiegać o środki. Starałbym się jakby odwrócić tę sytuację, bo myślę, że na tyle w tej chwili mamy zorganizowane struktury mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, że odpowiedzialność za sposób wykorzystania tych środków już jest na tyle świadoma, że chyba coraz rzadziej mamy takie sytuacje, że te pieniądze są niewłaściwie wykorzystane.

Dlatego też wydaje mi się, że powinniśmy zastanowić się nad tym, jakie podjąć działania, żeby rzeczywiście starać się o to, aby ta kwota, która byłaby do dyspozycji mniejszości narodowych, była większa bądź też – i to powtarzam po raz kolejny – żebyśmy może zwrócili uwagę na to, jakimi środkami dysponuje np. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jakie są zasady przyznawania środków także na projekty mniejszościowe. Od naszego sekretariatu mam w tej chwili informację, że co niektóre projekty środowisk mniejszości są odrzucane. No, przez lata te zadania były finansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ni stąd, ni zowąd w tej chwili jest brak tego finansowania. Wydaje mi się więc, że pełna informacja w tej sprawie pozwoliłaby nam na to, żebyśmy też mogli po prostu interweniować w takich przypadkach, gdzie te środki nie docierają.

Chciałbym także o coś zapytać przedstawicieli ministerstwa. Wiem, że środowisko romskie miało specjalną pulę środków. Ona w tej chwili została dosyć znacząco ograniczona na 2014 r. Jak wygląda sytuacja? Jak po prostu poradzono sobie w środowisku romskim? Czy była próba przesunięcia pewnych projektów, może właśnie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy w inne miejsca? Jak wygląda ten poziom realizacji w stosunku do potrzeb społeczności romskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie. Kto z państwa jeszcze chce zabrać głos? Proszę, pan przewodniczący Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nie rozumiem trochę reakcji mojego kolegi, pana Wappy, ponieważ w ogóle nie odnosiłem się do znaczenia Radia Racja czy Telewizji Biełsat i nie kwestionowałem tego znaczenia. Powiedziałem tylko, że to po prostu są inicjatywy z innych źródeł finansowane. A to, że komisja dofinansowuje je z tych środków, to jest decyzja taka, jak każda inna.

Natomiast nie mogę nie zareagować na to, co powiedziałeś o samorządach, że są do czegoś zobowiązane, a tego nie robią. Przecież kto, jak kto, ale my to wiemy, w jakiej kondycji są te samorządy. Jeśli te samorządy mają budżet na poziomie 6-7 mln zł i gmina ma zadania swoje, no to ci wójtowie i starostowie… Przecież to są najbiedniejsze rejony. Czy oni, mając jakiekolwiek środki i możliwości, nie przeznaczaliby pieniędzy na realizację inicjatyw z zakresu kultury? Oczywiście, że by to robili, więc nie rozumiem tutaj tego zarzutu: dlaczego oni nie?

Moja troska i jakieś moje zobowiązanie wewnętrzne w tej kwestii wynikają przede wszystkim z 20-procentowego zmniejszenia się liczby tej społeczności w ciągu 9 lat. Jeśli uważają państwo, że wszystko jest w porządku, to czekajmy kolejne 9 lat. Skąd pewność, że o następne 20% się nie zmniejszy liczba Białorusinów w województwie podlaskim? Powiedziałem może, ponieważ to jest taka kwestia, że nie mam odpowiedzi.

Jeszcze chciałbym uzupełnić moje pytanie skierowane do przedstawicieli ministerstwa, do pana dyrektora. Przedstawili państwo uszczegółowienia tych kryteriów, prawda? Zasięg, oddziaływanie itd. Czy państwo nie mogliby wprowadzić tego, co jest praktycznie we wszystkich chyba teraz konkursowych procedurach? Przede wszystkim chyba to dotyczy pieniędzy unijnych, ale w MKiDN jest jakieś tam przystosowanie. Rozumiem, że tu jest potrzebna specyfika, jakieś większe rozeznanie i uwzględnianie liczebności tej mniejszości. Zresztą piszą o tym państwo. Brakuje jakiegoś systemu punktowego. Przecież, jeżeli piszecie o zasięgu oddziaływania i o tych wszystkich kryteriach, to można jakoś tam określić. Wtedy to w pewnym stopniu dałoby chyba komisji, państwu, ministrowi pewien komfort i przejrzystość, że oto tak ocenialiście. Każdy przecież mógłby się do tego odnieść.

W moim przekonaniu, jeśli w odniesieniu do mniejszości białoruskiej nie podejmiemy jakichś prób poprawienia sytuacji, to będziemy taką mniejszością, o której już kiedyś mówiłem. Są tu młodzi ludzie, to za kilkadziesiąt lat może jeszcze będzie. Może, jeżeli takie tempo zmniejszania się tej populacji Białorusinów będzie w naszym województwie. Osobiście mam głęboki dyskomfort i niezgodę na to. Chciałbym, żebyście dobrze mnie zrozumieli, że nie chodzi mi wcale o jakiekolwiek ograniczanie czy krytykowanie czy-

jejś działalności, którą podejmują poszczególne organizacje. Tak się stało, że organizacji białoruskich jest bardzo dużo, chyba kilkanaście. Znam osobiście człowieka, który sam to inicjował, zakładając chyba 9 tych organizacji. Sytuacja jest taka, że nie podejmujemy – mówię już w liczbie mnogiej, bo w końcu też do tej społeczności należę – jakiejś współpracy i porozumienia co do wyrażania opinii, choćby wobec najważniejszych dla społeczności białoruskiej spraw, najważniejszych problemów, a do takich na pewno należy depopulacja i spadek liczebności. Nie jesteśmy w stanie wypracować jakiegoś wspólnego stanowiska czy postulatów wobec rządu. Jednak na to, żeby pozostawić tę sytuację i później powiedzieć, że nie ma problemu, wszystko jest dobrze, też nie mogę się w żaden sposób zgodzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rozumiem, że *ad vocem*, tak? Proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Białoruskiego w RP Sławomir Iwaniuk:

Dzień dobry. Sławomir Iwaniuk, Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej. Panie przewodniczący, szanowni państwo, niejako zostaliśmy wywołani do odpowiedzi odnośnie do wyników spisu powszechnego. Zresztą odnosiłem się do tego na jednym z poprzednich posiedzeń, mówiąc, że te wyniki nie są miarodajne według naszych ocen. Oczywiście, nie jest dobrze ze wspólnotą białoruską na Białostocczyźnie i w Polsce, czyli mniejszością białoruską w Polsce, bo rzeczywiście następuje asymilacja. Jesteśmy w tejże diagnozie ogólnej zgodni, ale odnośnie do przyczyn to myślę, że dużo trzeba podyskutować, oczywiście, przede wszystkim w naszym środowisku. Nie będę tu rozwijał tego tematu.

Powiem tylko o jednej przyczynie, którą niejako poruszył pan poseł Czykwin, odnośnie do kwestii finansowych, odnośnie do biedy tychże gmin, ale to nie oznacza, że te gminy nie mają finansów na kulturę białoruską. Mogę powiedzieć, że niestety, ale nie jest najlepiej z wykorzystaniem budżetów gminnych, budżetów powiatowych czy budżetu wojewódzkiego na kulturę białoruską. Są to olbrzymie miliony złotych. Czy one idą na rozwój kultury białoruskiej, to ja powątpiewam. Oczywiście, w odpowiednich czy proporcjach, czy kierunku itd.

Pozwolę sobie się nie zgodzić z tym, co padło pod adresem organizacji białoruskich, bo mogę powiedzieć, że takie reprezentuję jako Związek Białoruski, że organizacje białoruskie nie widzą problemu asymilacji i być może zmniejszania się faktycznie naszej populacji. Dostrzegamy tenże problem i bardzo się cieszymy, że jest aktywność wśród naszej społeczności, wyrażająca się poprzez zakładanie czy działalność organizacji społecznych. Tu jesteśmy w tej ocenie całkowicie różni od pana posła Czykwina. Różnimy się i prawdopodobnie będziemy się różnili, bo uważam, że to jest przejaw aktywności i bardzo dobrze. Efekty tejże aktywności mamy. Również w tych dokumentach, które otrzymaliśmy, jest przywołanie strategii rozwoju oświaty białoruskiej. Żadna organizacja wcześniej – mamy już 25 lat zmian – nie pokusiła się, by coś takiego stworzyć, przeanalizować. Oczywiście, były próby w latach 90., tylko że to nie z inicjatywy środowiska pana posła Czykwina, co mogę tu przypomnieć, a ze środowiska właśnie Związku Białoruskiego itd. Możemy się licytować jeszcze dosyć długo.

Chciałbym powiedzieć również, konkludując już swoje wystąpienie, że uważam, że środki, które są przeznaczone ogólnie na mniejszości narodowe w MAiC, są małe. To mówimy już od wielu, wielu lat. Nawet wtedy, kiedy te środki dopiero powstawały niejako, były tworzone, jeszcze w resorcie kultury. Bardzo się cieszę, że ta tendencja jest w miarę wzrostowa, że uniknęliśmy w 2014 r. tego budżetu zmniejszonego o 3 mln zł. Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które się przyczyniły do tego, ale uważam, że te osoby, które decydują, mają wpływ na to, powinny jeszcze dokonać więcej starań, by tych środków było więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie przewodniczący, wzięliśmy sobie to do serca. Natomiast chcę powiedzieć tak. Jakoś mi się wydaje, mam takie przeczucie, że w tym roku samorządy szczególnie na kulturę białoruską chyba więcej tych pieniędzy wydadzą. Obym był dobrym prorokiem. Ten rok jakoś może być przełomowy. Chcę też państwu powiedzieć i zapewnić, że jeżeli chodzi o dotacje celowe MAiC – patrz: w resorcie w poważnym sensie podległym naszej Komisji,

która ciężko pracowała, żeby ten budżet się zwiększał – mimo tego, że liczba Białorusinów spada, dotacje na wsparcie białoruskiej kultury wzrastają. Mówimy o celowych dotacjach. Praktycznie od 2007 r. – a od tego czasu mogę to oceniać – dotacje celowe na wspieranie inicjatyw mniejszości białoruskiej, choć nie jest to najliczniejsza mniejszość w Polsce, są najwyższe od 6-7 lat. To dla państwa wiedzy.

Wydaje mi się, że państwo mają też swoich przedstawicieli w Sejmiku Województwa Podlaskiego. Chociaż tego nie wiem, ale taki mi się wydaje. Należałoby tam też takie starania czynić. Każdy samorząd ma taki obowiązek, by wyasygnować kwoty i konkursy ogłaszać, jeśli chodzi o kulturę. Powiem tak. Gdy byłem przewodniczącym Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, to w kulturze wyasygnowaliśmy zawsze pewną kwotę – nawet to było 100 tys. zł – na wspieranie kultury mniejszości narodowych.

Dziękuję bardzo państwu za tę dyskusję. Bardzo proszę pana dyrektora o krótkie odniesienie się do tych uwag i pytań. Jednocześnie też przy tej okazji, jak już mówię w tej części merytorycznej, chciałem też podziękować panom i resortowi za to, że nasze uwagi, które składamy państwu systematycznie, bierzecie pod uwagę i co roku coś tam się na plus zmienia. Aczkolwiek zgadzam się ze wszystkimi, że tych pieniędzy po prostu zawsze jest za mało, ale udało nam się w tym roku, dzięki Bogu...

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

I partii.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

I partii. Nie będę mówił, panie przewodniczący, jakiej partii.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Rządzącej.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Tych pieniędzy nie ubyło i całe szczęście, bo byłby to rzeczywiście dosyć poważny problem. Panie dyrektorze, proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Powiem jeszcze parę zdań tytułem uzupełnienia mojego wystąpienia i odniesienia się do państwa różnego typu pytań, wątpliwości, uwag. Dziękuję bardzo panu posłowi Ryszardowi Galli, który zauważył, że praca departamentu, że praca komisji znacząco się poprawiła.

Chciałbym również podziękować państwu, członkom Komisji zaangażowanym w to, że 3 mln zł, o których tutaj mówiliśmy, zostały w tym budżecie. One zostały – że tak powiem – rozdysponowane wśród mniejszości narodowych i etnicznych. Jak państwo zauważyli w stosownej tabeli, cały czas ten budżet wzrasta. Jeżeli weźmiemy poszczególne mniejszości narodowe i etniczne, również dla poszczególnych mniejszości jest tendencja wzrostowa w każdym roku.

Oczywiście, przyznam szczerze, że w tym roku trzy mniejszości otrzymały mniej aniżeli w ubiegłym roku. Mniejszość ormiańska otrzymała mniej o 12 tys. zł, mniejszość żydowska o 46 tys. zł, no i – biję się w piersi – mniejszość niemiecka o około 155 tys. zł. Natomiast u pozostałych mniejszości, jak państwo zauważyli, jest tendencja wzrostowa.

Proszę państwa, jak powiedziałem, w tym roku było złożonych ponad 600 wniosków na blisko 40 mln zł. Chciałbym tylko tutaj zasygnalizować, że mniej więcej około 150 organizacji mniejszości narodowych i etnicznych składa wnioski o dotacje, czyli mniej więcej na 1 organizację przypadają 4 wnioski.

Oczywiście, my rozmawiamy, negocjujemy, jak państwo doskonale wiedzą. Są to łatwe, trudne, wdzięczne, niewdzięczne rozmowy. Chcielibyśmy jak najlepiej każdego załatwić. Jak tutaj zasygnalizowałem, zbieramy różnego typu wnioski, informacje, postulaty. Państwa dezyderat braliśmy pod uwagę. Oczywiście, cały czas tę informację modyfikujemy. Chodzi nam o to, żebyśmy – jak to mówię – generalnie z mniejszościami strzelali do jednej bramki, a nie byli konkurencyjnymi drużynami.

Proszę państwa, w tym roku, jak podkreślałem i co państwo zauważyli, jest równowaga w komisji pod względem liczby członków mniejszościowych i członków administracji rządowej. To po pierwsze. Po drugie, pytaliśmy o priorytety – co dla poszczególnych

mniejszości jest ważne, istotne, jakie zadania. Po trzecie, proszę państwa, również po raz pierwszy pojawiły się tzw. wieloletnie dotacje. Na rok 2015 przewidujemy wieloletnie dotacje. Zaczynamy od czasopism. Zobaczymy, co będzie dalej.

Jak powiedziałem, jeśli chodzi o wszelkiego typu uwagi, wnioski, postulaty itd., rozmawiamy z przedstawicielami KWRiMNiE ze strony mniejszościowej. Analizowaliśmy również państwa dezyderat nr 4. Pytaliśmy o opinie w sprawie tego, czy mamy pytać samorządy przy podziale dotacji, czy też nie. Tutaj muszę powiedzieć, że jest zdecydowany sprzeciw członków komisji ze strony mniejszościowej, żebyśmy konsultowali to, czy określonym organizacjom przyznawać dotacje, w jakiej wysokości, na jakie zadania itd. Generalnie więc mniej więcej tendencja udzielania tych dotacji jest w miarę stabilna. Oczywiście, my ją staramy się ulepszać.

Co do programu romskiego, oczywiście, minister Boni jeszcze – jeśli tak można powiedzieć – walczył o 5 mln zł w rezerwie celowej. W tym momencie toczymy batalię w Komitecie Stałym Rady Ministrów, żeby ten program romski stał się programem rządowym. Mamy opór głównie Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia i kilku innych jeszcze resortów. W tym tygodniu, nawet dzisiaj, rozmawialiśmy z ministrem Huskowskim. Prawdopodobnie na forum komitetu stałego będziemy po prostu się starali przeforsować to, co uważamy za dobre, jak jest zbudowany ten program. Trudno nam dzisiaj powiedzieć, czy to, jak widzimy realizację programu romskiego w terenie, u wojewodów, poprzez samorządy – jak to zakładamy – się sprawdzi, czy też nie. Oczywiście, jeżeli się sprawdzi, będziemy to transponować do przyznawania dotacji ewentualnie szerzej, dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych. W tym momencie, jak mówię, trudno nam na ten temat bliżej coś powiedzieć.

Pani poseł zapytała o społeczność czeską, bo tam była posucha totalna, a w tej chwili jest taki wzrost. Pani poseł, nie chciałbym używać tutaj nazwisk i imion. W komisji był ksiądz Jelinek. Ksiądz Jelinek w zasadzie był mało aktywnym – tak byśmy sobie powiedzieli – na rzecz swojej społeczności. Zmienił się członek komisji ze strony mniejszości czeskiej i zaczęła się pojawiać ta aktywność. Mamy odniesienie do tego w tych tabelach.

Oczywiście, jest jeszcze kwestia przydziału środków na te słynne tablice. Jak państwo doskonale wiedzą, w roku 2011 odbył się spis powszechny. Zobaczyliśmy po prostu, gdzie inwestowaliśmy pieniądze, w jakich gminach, na te tablice. Tak szczerze powiedziawszy – takie było nasze założenie – chcieliśmy w 2013 r. ten problem załatwić. Zwróciliśmy się do wszystkich gmin, co do których uważaliśmy, że spełniają kryteria określone w ustawie, żeby składały u nas wnioski o dotacje. Niestety, tylko niektóre gminy pozytywnie zareagowały i pozytywnie załatwiliśmy problem, ale też mieliśmy gminy, które zaangażowaliśmy, a te pieniądze nie zostały wykorzystane i jeszcze w tym roku są zwracane.

Generalnie najbardziej aktywne w tej materii były gminy z mniejszością niemiecką i językiem regionalnym kaszubskim. Myśleliśmy, że załatwimy problem i będziemy mieli ten problem z głowy, tak? Niestety, nie udało nam się. Będziemy, oczywiście, dalej negocjować, podejmować jakieś kroki, rozmawiać na ten temat z samorządami, żeby ten problem załatwić.

Oczywiście, śledzimy strony MKiDN i patrzymy, które organizacje i jakie otrzymują dotacje, ale to wcale nie oznacza, że po prostu dyskredytujemy te organizacje. Uważamy, że organizacje mogą się ubiegać wszędzie o dotacje, o środki. Byłem dwa lata temu na Ukrainie i moja odpowiedniczka powiedziała mi: „Proszę pana, czy pan wie, że my wspomagamy mniejszości ukraińską i łemkowską?”, a ja do niej mówię: „Bardzo dobrze. Jak najwięcej środków dawajcie tym organizacjom”. Nam to absolutnie nie przeszkadza. Chyba wyczerpałem temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, aczkolwiek użył pan dyrektor dosyć fajnego stwierdzenia: „Każdego jak najlepiej załatwimy”.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Panie przewodniczący, przepraszam. W sensie pozytywnym.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Ależ tylko pozytywnym. Czy kiedyś ministerstwo w jakikolwiek inny sposób kogoś załatwiło? Proszę, pan Dobiesław Rzemieniewski.

Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC Dobiesław Rzemieniewski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli państwo pozwolą, tytułem krótkiego uzupełnienia wypowiedzi pana dyrektora, poruszę kilka kwestii, jeśli chodzi o zasadniczy temat, czyli kwestię kryteriów i w jaki sposób pracujemy z wnioskami.

Najważniejszym dla nas odnośnikiem, największym partnerem, są organizacje mniejszości i to w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez kryteria, o których dzisiaj mówimy. Te wszystkie kryteria, które państwo widzą, udoskonalenia, wszystkie pomysły, wynikają z naszego doświadczenia, i są zgłaszane przez organizacje mniejszości w trakcie posiedzeń KWRiMNiE. Strona mniejszościowa zgłosiła do projektu, który przygotowaliśmy na rok 2015, wiele uwag. Chciałem państwu powiedzieć, że wszystkie uwagi, które strona mniejszościowa zgłosiła, zostały przez nas zaakceptowane. Druga metoda, którą stosujemy, to bezpośrednie kontakty referentów oceniających wnioski pod względem merytorycznym z organizacjami mniejszości. Te kontakty są rzeczywiście bardzo ścisłe. Staramy się w taki sposób pomagać w wypełnianiu wniosków i w realizacji tych wniosków, aby one spełniły kryteria i przyniosły jak najlepsze rezultaty.

Zgadzam się z państwem, że rzeczywiście mniejszość białoruska wymaga szczególnej uwagi. Wydaje się, że ta tabela również odzwierciedla to, że Minister Administracji i Cyfryzacji, a wcześniej Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji także zdawali sobie z tego sprawę, dlatego że te kwoty, jeśli chodzi o mniejszość białoruską – oczywiście, w ramach posiadanych przez ministra środków – są stosunkowo, proporcjonalnie wysokie. Choć, oczywiście, niewystarczające i tego jesteśmy świadomi, ale też w naszych kontaktach, zarówno z organizacjami mniejszości białoruskiej, jak i jednostkami samorządu terytorialnego, zwracamy uwagę na to, jak ważne są to działania.

Odpowiadam na pytanie pani poseł dotyczące wielkości środków na tablice, niestety, nie dysponujemy kwotami, jakie będą wydatkowane w roku 2014, dlatego że w przeciwieństwie do tych dotacji, które przyznajemy na mniejszości, to gmina wnioskuje, a my od razu podpisujemy umowę i to realizujemy. Nie wiemy więc, jakie gminy wystąpią w roku 2014 do nas. Mamy dane za rok 2012. Jeśli chodzi o gminy, w których został wprowadzony język kaszubski, to była kwota 222 tys. zł. Jeśli chodzi o język niemiecki – 198 tys. zł. Jeśli chodzi o język łemkowski, to była kwota 24 tys. zł. Niestety, jeśli chodzi o język białoruski – zero.

Jak pan dyrektor mówił, zapytaliśmy te gminy, w których mogłyby być wprowadzone – bez konsultacji – nazwy w języku białoruskim. Wszystkie gminy odpowiedziały, że nie są zainteresowane. Tu niewątpliwie jest problem. Wielokrotnie w naszych kontaktach z gminami, w których mogłyby zostać wprowadzone tablice, w których mógłby zostać wprowadzony język białoruski, zachęcaliśmy do tego. Rozmawialiśmy z tymi gminami. Będziemy to kontynuowali.

Jeśli chodzi o kwestie związane z systemem, który w ministerstwie obowiązuje, oczywiście, system punktowy jest możliwy do rozważenia. Cały czas o takim systemie również myślimy, ale ta specyfika, która jest w naszym ministerstwie – tego kontaktu z organizacjami mniejszości, tych bardzo różnych wniosków bardzo różnych społeczności – powoduje, że jak na razie nie znaleźliśmy dobrej metody, aby tego typu system wprowadzić. Wydaje się, że on nie do końca odpowiada tym potrzebom, które mają mniejszości.

Rzeczywiście, jest tak, jak mówił pan dyrektor. Mniejszość czeska zdecydowanie w ostatnich latach się uaktywniła. Nas to bardzo cieszy. Wydaje się, że te małe mniejszości zwłaszcza, od wejścia w życie ustawy są dużo bardziej aktywne. To jest mniejszość czeska. To jest mniejszość ormiańska. To jest mniejszość karaimska. Jeśli chodzi o te mniejszości, jak państwo spojrzą na wzrost dotacji od 2006 r., to tam wzrost jest spory. A mógłby być jeszcze większy, oczywiście, gdybyśmy dysponowali większymi środkami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Czy mogę jeszcze dodać jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym jeszcze dodać jedno zdanie odnośnie do tych tablic. Na ten rok również w budżecie państwa przewidzieliśmy pieniądze, tj. około 400 tys. zł, żeby ewentualnie realizować te zadania. Oczywiście, one są mniejsze aniżeli na rok 2013, ale po prostu przewidzieliśmy również na te zadania pieniądze.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym kończymy rozpatrzenie punktu pierwszego. Jeśli nie będzie…

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Przepraszam, panie przewodniczący. Zadawałem pytanie o opinię. Może państwo nie dzisiaj, ale przy następnej okazji odpowiedzą. Czy państwo widzą możliwość wprowadzenia, wzorem innych dotacji, jakiegoś systemu punktowego przy ocenie wniosków?

Naczelnik wydziału w departamencie MAiC Dobiesław Rzemieniewski:

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Może nie zwróciłem uwagi. To przepraszam.

Naczelnik wydziału w departamencie MAiC Dobiesław Rzemieniewski:

Wydaje mi się, że już odpowiedziałem, że specyfika tych zadań, które są realizowane w MAiC powoduje, że… Aczkolwiek zdajemy sobie sprawę z pewnych walorów tego systemu, on ma również pewne ułomności. Realizujemy bardzo różne zadania dla bardzo różnych podmiotów. Są bardzo trudno porównywalne. Zdajemy sobie sprawę, że system, który obowiązuje, to jest system, dzięki któremu w ogóle jest możliwe realizowanie tych zadań. System czysto punktowy – taki, w którym zadanie może zostać zrealizowane albo może zostać niezrealizowane – mógłby się tutaj nie sprawdzić. Większość zadań, które są realizowane dzięki dotacji ministra, to są zadania realizowane w sposób ciągły. Złe ukształtowanie tego sytemu mogłoby spowodować, że pewne zadania, które przez lata były realizowane, nagle przestaną być realizowane.

Należy z dużą rezerwą podchodzić do tego systemu, zwłaszcza że mam doświadczenia z systemem punktowym. Tak naprawdę ten system punktowy nie zapewnia takiej jednoznacznej przejrzystości, jak to by się wydawało. Dlatego staramy się raczej, żeby nasz układ, nasz system był systemem partnerskim, żebyśmy przedyskutowali zadania, przedyskutowali podział dotacji z mniejszościami, z organizacjami mniejszości. Na tym opieramy główne nasze zadania i główny podział dotacji.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie naczelniku. Podzielam ten pogląd. Trudno mniejszości tak *stricte* zamknąć w skrzynce punktowej, bo wówczas byłyby takie mniejszości, które mogłyby się nigdy nie załapać na żadne kryteria. To by też nie było dobrze. Kończymy omawianie punktu pierwszego, drodzy państwo. Jeśli nie będę słyszał sprzeciwu, to uznam, że informacja została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że informację przyjęliśmy.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego – rozpatrzenie odpowiedzi na dezyderat nr 6, skierowany do Ministra Administracji i Cyfryzacji, w sprawie podziału okręgów wyborczych w wyborach do sejmików wojewódzkich. Taki dezyderat nasza Komisja przyjęła i wystosowała do Ministra Administracji i Cyfryzacji. Jest to dość istotna sprawa. Tym bardziej, że prawo w tym zakresie też ulega zmianie. Natomiast zasada, żeby tego podziału nie dokonywać w sposób administracyjny, funkcjonowała od dosyć dawna. W tej chwili w związku z ruchami migracyjnymi, ale też w związku z różnymi sytuacjami poli-

tycznymi i społecznymi ta równowaga może być zachwiana. Dlatego też taki a nie inny dezyderat.

Proszę pana dyrektora może o streszczenie tego, co państwo napisali już do nas i odniesienie się do pewnych istotnych spraw, co – jak już wspomniałem – wiąże się też z Kodeksem wyborczym, który Sejm przyjął. Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, opisaliśmy ten problem. Poruszono w dezyderacie sprawę zapewnienia zgodnego z obowiązującym prawem wyborczym podziału województwa podlaskiego na okręgi w wyborach do sejmiku województwa w 2014 r. Minister Administracji i Cyfryzacji monitoruje ten problem od 2012 r.

Należy przypomnieć, iż zgodnie z ustawą z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy łączenie powiatów okręgi wyborcze nie może naruszać więzi społecznych łączących wyborców należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, zamieszkujących na terytorium łączonych powiatów. Tę kwestię reguluje art. 462 tejże ustawy – Kodeks wyborczy.

Wedle art. 463 wspomnianej ustawy podział na okręgi wyborcze ustala, na wniosek marszałka, sejmik województwa. Zgodnie z Kodeksem wyborczym, wybory do sejmików województw odbywają się pod nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych. Nadzór nad prawidłowością dokonania podziału na okręgi wyborcze należy do kompetencji komisarzy wyborczych. Komisarze wyborczy przed każdymi wyborami do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego dokonują sprawdzenia zgodności z prawem podziału jednostki na okręgi wyborcze. W przypadku stwierdzenia niezgodności z prawem wzywają właściwe rady (sejmiki) do dokonania zmian.

Opisany w dezyderacie podział województwa podlaskiego na okręgi wyborcze został ustalony przez Sejmik Województwa Podlaskiego przed wyborami samorządowymi przeprowadzonymi w 2010 r., a więc przed wejściem w życie Kodeksu wyborczego. Przed wyborami samorządowymi zaplanowanymi na 2014 r. konieczne będzie wytyczenie granic okręgów wyborczych zgodne z przepisami obecnie obowiązującego Kodeksu wyborczego.

Biorąc to pod uwagę, Minister Administracji i Cyfryzacji podjął działania mające na celu doprowadzenie do zapewnienia zgodności podziału województwa podlaskiego na okręgi wyborcze z przepisami Kodeksu wyborczego. W grudniu 2012 r. minister skierował w tej sprawie pismo do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej. Pismo ministra zostało przekazane komisarzowi wyborczemu w Białymstoku w celu uwzględnienia przy przeprowadzaniu przed wyborami w 2014 r. analizy zgodności z prawem podziału województwa podlaskiego na okręgi wyborcze.

O konieczności respektowania przepisów Kodeksu wyborczego przy tworzeniu okręgów wyborczych w wyborach samorządowych planowanych na rok 2014 Minister Administracji i Cyfryzacji przypomniał również marszałkom województw, w tym marszałkowi województwa podlaskiego, w swoim wystąpieniu z 2 października 2013 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Proszę, pan Wappa.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w RP Eugeniusz Wappa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kwestia, w sprawie której tutaj m.in. jesteśmy dzisiaj, związana jest z tym podziałem, ponieważ uważaliśmy zawsze, że podział na okręgi wyborcze w województwie podlaskim, dokonany w 2002 r., był niesprawiedliwy. Zawsze Związek Białoruski w tej sprawie protestował. Zresztą ta sprawa przez wiele lat była przez nas poruszana.

Jeżeli jednak mówimy o prawie i jego przestrzeganiu, to chciałbym na coś zwrócić państwa uwagę. Szanowna Komisja może to sprawdzić. Może to również MAiC sprawdzić. Ostatnio była konferencja prasowa pana marszałka województwa podlaskiego. Na pytanie o to, co zamierza uregulować, gdy chodzi o zmiany okręgów wyborczych, pan marszałek odpowiedział, że nie widzi takiej potrzeby i chęci zmieniania tych okręgów wyborczych do sejmiku. Jeżeli tak, to ja przepraszam. Czy obowiązuje pana marszałka prawo, czy go nie obowiązuje? Wypowiedzi pana marszałka mogą państwo znaleźć w pra-

sie. Oficjalnie, tak? Proszę to sprawdzić. Po wystąpieniu pana marszałka nie reaguje ani komisarz wyborczy, ani wojewoda, który w tej sprawie powinien zająć stanowisko. Nie może być takiej reakcji pana marszałka, że mu się nie chce zmieniać i że mu się to nie podoba. Jest dobrze, jak jest, z podziałem okręgów.

Mówimy o wprowadzaniu tego prawa w życie. Tutaj na to zwracają uwagę również i samorządy z terenów województwa podlaskiego, jakby rozumiejąc tę sytuację i specyfikę, tak? O tym mówi pan poseł Czykwin, że jest to jedna z form ożywienia i mobilizacji naszej społeczności lokalnej. Jeżeli pan marszałek takich publicznych wypowiedzi dokonuje, no to przepraszam, ale uważam, że jest to co najmniej niestosowne. Jeżeli potem wszyscy milczą – osoby odpowiedzialne za przestrzeganie prawa, tak? – to bardzo bym prosił tutaj, aby Minister Administracji i Cyfryzacji jeszcze raz przypomniał panu marszałkowi województwa podlaskiego, że nie są to wypowiedzi, które powinny zabrzmieć. Powinno się zupełnie inaczej do tego tematu podejść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Z tego, co powiedział pan dyrektor Różański, wynika, że Minister Administracji i Cyfryzacji przypomniał wszystkim marszałkom o respektowaniu prawa, szczególnie przepisów art. 462 § 2 Kodeksu wyborczego, w tym też marszałkowi województwa podlaskiego. Uczynił to w piśmie z października 2013 r. Nie wiem, czy są jakieś nowe sygnały, bo rozumiem, że to jest nowy sygnał w tej chwili.

Przewodniczący Związku Białoruskiego w RP Eugeniusz Wappa:

Konferencja prasowa pana marszałka. Oficjalna. Prasa, radio, telewizja. Konferencja pana marszałka, który nie widzi potrzeby zmiany, nie wyraża chęci…

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję za tę informację. Być może u państwa tak. Z pewnością my wszystkich konferencji nie śledzimy. Jednak widzę, że pan dyrektor Różański ten sygnał sobie wyraźnie zapisuje i to takim pogrubionym drukiem, co oznacza, że na pewno zagubi się gdzieś tam w tych szpargałkach, papierach czy dokumentach tworzonych na posiedzenie Komisji. Proszę, pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję za podjęcie działań, bo to są pierwsze konkretne działania. Mam nadzieję, że przyniosą skutek. Myślę, że będę wyrazicielem nie tylko swojego zdania i Komisja podzieli moją prośbę, żeby pan minister monitorował kwestię. Ewentualna reakcja przecież jakaś będzie, bo może marszałek jeszcze przed otrzymaniem tego pisma się ze sprawą nie zapoznał.

Natomiast mam taką jedną uwagę. Państwo piszą, że ten podział był wprowadzony przed przyjęciem Kodeksu wyborczego. Otóż ten przepis obowiązuje już od bardzo dawna. Wprowadzony został do ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw z 1998 r. Ta ustawa, jeśli się nie mylę, została znowelizowana w 2003 r., bo sam byłem inicjatorem poprawki. Sejm wtedy uznał te argumenty, że taki zapis powinien być. Odnośnie do województwa podlaskiego ona jest ignorowana od tamtego czasu do dzisiaj.

Nie wiem, czy mamy na sali przedstawiciela Biura Legislacyjnego. To może sekretariat bym poprosił, żebyśmy się zwrócili do Biura Analiz Sejmowych o taką opinię, bo czas biegnie. Do wyborów jeszcze trochę czasu jest, ale podziały na okręgi też muszą być w odpowiednim terminie ustalone. Jakie są – że tak powiem – prawne możliwości oddziaływania na sejmik? W tym wypadku naszego oddziaływania, ale też i rządu, jeśli mamy takie przekonanie, że oni rzeczywiście nie respektują tego przepisu. No, bo wykluczyć tego, o czym mówił pan Wappa, że pan marszałek powie, że nie widzi potrzeby, nie możemy. A terminy mogą być już tak zbliżone do podziału, że nawet później, jeżeli się go przekona, to nie będzie już to możliwe z przyczyn proceduralnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Z odpowiedzi na dezyderat wynika, że Minister Administracji i Cyfryzacji zwrócił się do przewodniczącego PKW. Oczywiście, ten problem ciągle gdzieś tam powstaje. Zrozumiałem z tej odpowiedzi, że PKW też zwrócił się do komisarza w Białymstoku w tej

sprawie. Czy jakieś efekty – powiedzmy – tego zwrócenia się na piśmie są, czy ich nie ma? Wiemy coś czy nie wiemy? Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jak powiedziałem, ten problem monitorujemy. Pamiętam, że tam są 3 okręgi wyborcze na Podlasiu, w województwie podlaskim. To dotyczy przetasowania między powiatami. W tym momencie nie będę się zagłębiał w szczegóły.

Po pierwsze, zasygnalizuję problem wojewodzie podlaskiemu. Będę 11 lutego w Białymstoku w związku z przyjęciem dokumentów dotyczących strategii mniejszości białoruskiej.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Czy nie lepiej komisarzowi wyborczemu?

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

To jest pierwsza sprawa. Po drugie, porozmawiam u nas z dyrektorem Departamentu Administracji Publicznej, który nadzoruje kwestię realizacji przepisów dotyczących wyborów, a więc Kodeksu wyborczego. Po trzecie, ewentualnie zapytamy o kwestię przepływu informacji między PKW a komisarzem w Białymstoku.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Okej. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie słyszę. Wobec tego te uwagi, które pan dyrektor zapisał, dla nas są istotne. Rozumiem, że w najbliższym czasie pan dyrektor poinformuje nas, jakie są efekty tych starań.

Proponuję, żebyśmy przyjęli odpowiedź na dezyderat, rozpatrzyli ją pozytywnie, z tymi uwagami, które zostały tutaj zaznaczone. Jeśli nie będzie sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła odpowiedź na dezyderat. Sprzeciwu nie słyszę. Drodzy państwo, wobec tego dziękuję wszystkim za obecność. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia.